



Na tego gościa wszystkie dzieci czekają z utęsknieniem!



Święty Mikołaj pojawił się w gminie Krzemieniewo już w niedzielę, 1 grudnia. Swoją wędrówkę rozpoczął od Kociug, a następnie udał się do Pawłowic, Garzyna i Bojanic. Wszędzie na trasie spotykał grzeczne dzieci, które obdarowywał prezentami, zostawiając po sobie olbrzymią radość. Mikołaj i zastęp jego dzielnych pomocników, wśród których znalazł się nawet wójt Radosław Sobecki,

bardzo chętnie pozowali do wspólnych zdjęć.

W kolejnych dniach Święty Mikołaj odwiedzał dzieci w pozostałych miejscowościach. Niestety ograniczone łamy gminnej gazety nie pozwalają nam umieścić zdjęć ze wszystkich spotkań, ale jedno jest pewne - podczas każdej wizyty było niezwykle sympatycznie i zabawnie, a różga na niegrzeczne dzieci okazała się niepotrzebna.



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia składamy wszystkim Mieszkańcom najserdeczniejsze życzenia. Niech te wyjątkowe chwile napelnia Was radością, spokojem i miłością. Niech będą czasem bliskości z najbliższymi, a Nowy Rok przyniósł pomyślność, zdrowie i spełnienie marzeń

Przewodniczący Rady Gminy Krzemieniewo
Mirosław Krysztofiak

Wójt
Radosław Sobecki

2025
33 wielka orkiestra świątecznej pomocy
FINAŁ

26.01.2025
GRAMY DLA ONKOLOGII I HEMATOLOGII DZIECIĘCEJ
bezpieczeństwo i zdrowie dzieci

DOM KULTURY W GARZYNIE *Plan finału*

14⁰⁰	Powitanie gości
14¹⁵	Przedszkole Krzemieniewo
14⁴⁵	Szkoła Bełczin
15³⁰	Przedszkole Pawłowice
16⁰⁰	Szkoła Garzyn
16³⁰	Mażoretki
17⁰⁰	Szkoła Drobnin
17³⁰	Chór Krzemień
18⁰⁰	Szkoła Pawłowice
18³⁰	Gimnastyka napowietrzna
19⁰⁰	Kuk-Son Pawłowice
20⁰⁰	Świąteczko do nieba

Podczas całej imprezy przeprowadzone zostaną liczne licytacje na rzecz 33 Finału WOSP. Nabyć będzie można wiele wspaniałych rzeczy ufundowanych m.in. przez mieszkańców naszej gminy.

Będzie można nabyć pyszne ciasta, kielbasę, herbatę oraz kawę.

Eko-Trans

Tomasz Andrzejczak

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI



Tel: 667 435 384

**Rębowo 30
63-840 Krobia**

Nasza firma oferuje :

- Wywóz szamb
- Nieczystości płynnych
- Gnojowicy
- Transport
- Wapnowanie pól
- Wywóz obornika
- Nawadnianie pól i ogrodów
- Rąbaniem drewna- rębakiem
- Wykaszanie traw i użytków zielonych

Czas podsumowań

O kończącym się roku 2024 oraz planach na nadchodzący 2025 rok rozmawiamy z wójtem Radosławem Sobeckim.

- W 2024 r. w naszej gminie działo się ponownie bardzo wiele. Modernizacja dróg, chodników, oświetlenia - to już stałe punkty, o które pytam przy okazji każdego mijającego roku.

- Rozpocznę jednak od inwestycji, która była realizowana tak naprawdę w roku 2023, ale jej finalizacja przypadła na rok 2024. Mam na myśli przebudowę drogi Krzemieniewo - Brylewo. Wartość całego zadania wyniosła 7 mln 481 tys. zł, z czego z programu Polski Ład uzyskaliśmy 3 mln 557 tys. zł dofinansowania. Mówię o tym dlatego, że ostatnia płatność w kwocie 1 mln 788 tys. zł stanowiła wydatek z tegorocznego budżetu, ponieważ inwestycja była realizowana do 2 stycznia tego roku, a odbiór końcowy nastąpił 10 stycznia.

- Spośród wszystkich prowadzonych zadań szczególną uwagę mieszkańców przykuwa bez wątpienia obiekt sportowy powstający w Nowym Belęcinie.

- Budowa boiska wielofunkcyjnego z zadaniem o stałej konstrukcji w Nowym Belęcinie to kolejne kosztochłonne przedsięwzięcie, które pierwotnie miało być zakończone w tym roku, ale niestety to się nie udało. Prace ostatnio jednak mocno przyspieszyły i są na poziomie, na jakim powinny być od samego początku. Termin realizacji to 15 marca 2025 r. Zadanie jest prowadzone przez firmę remontowo - budowlaną Adama Żaka z Klody, a gmina otrzymała na nie dofinansowanie w łącznej kwocie blisko 5 mln 700 tys. zł. Wartość całej inwestycji to 8 mln 142 tys. zł., przy naszym wkładzie własnym wynoszącym 2,5 mln zł. Mieszkańcy często zadawali mi pytanie: dlaczego stawiamy ten obiekt akurat w Nowym Belęcinie? Odpowiadam zatem, iż powstaje on w ramach programu budowy przyszkolnych hal sportowych, a więc musi znajdować się właśnie przy szkole. Placówka w Nowym Belęcinie nie posiada boiska wielofunkcyjnego ani Orlika, dlatego podjęliśmy decyzję, że będziemy budować właśnie tutaj. W związku z tą inwestycją powstanie boisko do tenisa ziemnego, boisko do piłki nożnej, a także scena, dzięki czemu będą mogły odbywać się tutaj również różnego rodzaju wydarzenia kulturalne. Na wyposażeniu hali znajdują

się cztery przenośne strzelnice laserowe. To powinna być fajna atrakcja zarówno dla młodszych, jak i starszych mieszkańców naszej gminy.

- A jak wygląda sytuacja z krzemieniewskim Przedszkolem?

- Niestety Przedszkole w Krzemieniewie funkcjonowało nie do końca prawidłowo i Kuratorium Oświaty zwracało nam na to uwagę. Oddziały przedszkolne nie mogą znajdować się poza siedzibą przedszkola, a tak było w tym przypadku. Dwa oddziały były w Krzemieniewie, a trzy w sąsiedniej miejscowości - w Drobinie. Jest to nieprawidłowość, którą udało nam się wreszcie wyeliminować. Teraz będziemy już mieć wszystko w jednym miejscu. Remont przedszkola w Krzemieniewie wraz z adaptacją pomieszczeń kosztował ponad 2,5 mln zł, ale mamy na to aż 2 mln 125 tys. zł środków zewnętrznych z programu Polski Ład. Finalizacja robót miała odbyć się do 15 grudnia i wykonawca zgłosił nam już ukończenie prac. W najbliższym czasie dokonamy stosownych odbiorów. Zakładamy, że z początkiem drugiego semestru, na początku lutego, w krzemieniewskim przedszkolu będzie już uruchomione pięć oddziałów.

- Mijający rok to też kolejne inwestycje związane z modernizacją infrastruktury oświetleniowej.

- Już od kilku lat unowocześniamy oświetlenie uliczne. Zawsze będę powtarzał, że warto realizować te inwestycje, które w przyszłości będą nam przynosić oszczędności, a tak jest w tym przypadku. W tym roku udało się wymienić łącznie 150 opraw, w tym 133 oprawy parkowe, które zamontowaliśmy chociażby między Drobinem i Garzynem oraz w samym Garzynie, a także 17 opraw, które są usytuowane na naszych obiektach, jak również na drodze dojazdowej do jeziora w Górznie i terenie samego kąpieliska. Wartość zadania to 182 tys. zł. Na to również pozyskaliśmy środki z Polskiego Ładu w kwocie prawie 145 tys. zł.

- A co w temacie oświaty?

- Mamy już ogłoszone i rozstrzygnięte postępowanie przetargowe związane z montażem windy w Zespole Szkół w Garzynie w ramach projektu pn. Rozwój edukacji



Przedszkole w Krzemieniewie.

przedszkolnej na terenie gminy Krzemieniewo. Wartość całego zadania to prawie 1 mln 260 tys. zł., z czego 1 mln zł to dofinansowanie ze środków zewnętrznych. Do 15 kwietnia winda będzie wykonana, a sam projekt będzie realizowany do 31 sierpnia 2026 r. W tym roku zostały z niego zakupione i dostarczone pomoce dydaktyczne na łączną kwotę 150 tys. zł. Jeszcze w końcówce roku udało nam się wybudować parking przy szkole w Garzynie. Miejsce to było zatłoczone podczas odbioru dzieci, a przecież powstał tam również żłobek, a więc zwiększył się ruch. Teren na obszarze ogródków działkowych został wcześniej wykupiony przez gminę, a na budowę dodatkowych miejsc parkingowych przeznaczono 145 tys. zł. Realizujemy też duży projekt edukacyjny wspólnie z gminą Osieczna, który dotyczy szkoły w Pawłowicach.

- Wiem, że już wkrótce ulica Sportowa w Krzemieniewie zmieni swoje oblicze.

- Zgadza się. Kolejne postępowanie, przy którym już nawet nie liczyliśmy, że dostaniemy środki jeszcze w tym roku, dotyczy przebudowy wspomnianej ulicy Sportowej w Krzemieniewie. Gmina złożyła wniosek o dofinansowanie już w roku 2023, który ponowiła w roku obecnym. Mimo to, że wniosek znajdował się liście rezerwowej, uzyskał wsparcie finansowe na pierwotnie zakładaną sumę 3 mln

600 tys. zł. Jednakże po postępowaniu przetargowym, które okazało się bardzo korzystne dla gminy, uzyskaliśmy kwotę realizacji inwestycji w wysokości 4 mln 117 tys. zł, przy zakładanym kosztorysie inwestorskim na poziomie ponad 5 mln zł, czyli dużo taniej. Po postępowaniu przetargowym kwota dofinansowania będzie mniejsza i wyniesie prawie 2 mln 900 tys. zł. Z własnych środków gmina przeznaczy na ten cel 1 mln 220 tys. zł. W ramach zadania zostanie przebudowana cała droga, wraz z budową oświetlenia, kanalizacji sanitarnej i chodników. Realizacja tego przedsięwzięcia przyczyni się do odciążenia ulicy Wiejskiej. Wyremontowana ulica będzie alternatywą dla osób i pojazdów, aby częściej korzystać z ulicy Sportowej, a nie z zatłoczonej ulicy Wiejskiej. Termin zakończenia prac to 15 czerwiec 2025 r.

- Inwestycje związane z utrzymaniem należytego stanu dróg są jednymi z ważniejszych zadań prowadzonych przez gminę. Jakie działania podjęto w tym zakresie w 2024 r.?

- Od wielu lat realizujemy naprawę naszych dróg gminnych i powiatowych przez podwójne powierzchniowe utrwalenie. To zadanie było realizowane również w tym roku na drogach gminnych w Starym Belęcinie oraz Oporówku,

dok. na str. 4

dok. ze str. 3

część z tych robót została sfinansowana z funduszy sołeckich. Wartość tegorocznych prac to ponad 81 tys. zł.

- O których ciekawszych realizacjach warto jeszcze poinformować naszych czytelników?

- Również w tym roku została przygotowana dokumentacja projektowa na wykonanie sieci kanalizacji sanitarnej między Pawłowicami a Lubonią. Docelowo zadanie związane z kanalizacją sanitarną w Pawłowicach ma być przejęte przez gminę. Takie są ustalenia. Pierwszy krok w tym kierunku został zrobiony. Jeśli tylko sytuacja finansowa na to pozwoli, chcielibyśmy do tego zadania przystąpić w latach kolejnych.

Od dłuższego czasu wiemy, że jest problem ze stanem mostu na Rowie Lubońskim. W tym roku została przygotowana stosowna dokumentacja na jego remont, który chcielibyśmy zrealizować w roku przyszłym, ale pod warunkiem, że Nadleśnictwo Lasy Państwowe, będzie w nim uczestniczyć od strony finansowej. Gdy most był w dobrym stanie, to Nadleśnictwo chętnie z niego korzystało i dlatego chciałbym, aby ta inwestycja była przeprowadzona wspólnie. Koszt przygotowania dokumentacji to prawie 20 tys. zł. W 2024 r. udało nam się zmodernizować oświetlenie na Oriku w Pawłowicach za prawie 16 tys. zł. Każdego roku wykonujemy nasadzenia zastępcze, które wynikają z wcześniej wydanych decyzji na usunięcie drzew. W kończącym się roku nasadziliśmy 50 sztuk drzew, na co przeznaczyliśmy 20 tys. zł.

- Gmina ponownie pamięta o najmłodszych mieszkańcach.

- To prawda. Co roku dużo środków przeznaczamy na budowę nowych placów zabaw, ale również doposażenie już istniejących. Tak było w Bielawach, gdzie powstał nowy plac zabaw za ponad 36 tys. zł. W 2024 r. doposażyliśmy miejsca zabaw na łączną kwotę ponad 80 tys. zł. Również w tym przypadku zadania te były finansowane częściowo z funduszy sołeckich.

- Często wspomina pan o tym,

że wiele inwestycji było realizowanych również z funduszy sołeckich.

- Bo to prawda, a mieszkańcy sami najlepiej wiedzą, jakie są najważniejsze potrzeby w ich miejscowościach. W Nowym Belęcinie środki zostały przeznaczone na remont sali wiejskiej, na łączną kwotę ponad 47 tys. zł. W ramach zadania wyremontowano m. in. podłogę, łazienki, wymieniono stolarkę okienną i drzwiową. Część pieniędzy pochodziła z funduszu sołeckiego, a pozostała kwota z budżetu gminy. W tym roku zamontowaliśmy trzy oprawy solarne - jedną w Krzemieniuwie blisko drogi krajowej nr 12, a dwie w Zbytkach. Łączna wartość tej inwestycji to 18,5 tys. zł. Z funduszu sołeckiego za 20 tys. zł zmodernizowano chodnik w Mierzejewie, a za 10 tys. zł również chodnik w Oporowie, gdzie oprócz tego wykonano wiatę wypoczynkową przy Grillowisku, na którą wydatkowano prawie 27 tys. zł. Dzięki temu mieszkańcy będą mogli jeszcze aktywniej spędzać czas na terenie, który staje się coraz piękniejszy. Przygotowano dokumentację na wykonanie termomodernizacji sali w Pawłowicach. W roku 2025 chcielibyśmy to zadanie, które wsparło w ramach funduszu sołeckiego, zrealizować. Z kolei mieszkańcy Luboni z funduszu sołeckiego przekazali środki na zagospodarowanie terenu i wykonanie boiska pod grę w siatkówkę oraz płytę do altanki wypoczynkowej za prawie 30 tys. zł. W Hersztupowie wymieniono ogrzewacze powietrza, co kosztowało ponad 13 tys. zł. W Bojanicach opracowano dokumentację na oświetlenie terenu przy Grillowisku, pobliskim placu zabaw i boisku. Część robót została już wykonana, a w roku przyszłym przewidujemy kontynuację zadania. W Kociugach trwają prace końcowe związane z termomodernizacją dachu Grillowiska. Wartość robót z funduszu sołeckiego, ale i budżetu gminy wynosi prawie 20 tys. zł. Został też przełożony istniejący chodnik w Oporówku, na co wydatkowano 10 tys. zł. To tylko część zadań realizowanych z funduszy sołeckich.

- Ale gmina dofinansowuje też inwestycje realizowane przez

inne podmioty...

- I dlatego została w tym roku udzielona pomoc dla Województwa Wielkopolskiego na rewitalizację linii kolejowej Kąkolewo - Gostyń. To zadanie jest zapisane w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Największe kwoty, które gmina będzie przeznaczać na przeprowadzenie tego przedsięwzięcia to lata 2027 i 2028. gdzie przekażemy ponad 600 tys. zł każdego roku. W tym roku nie była to jeszcze duża kwota, która wyniosła 21,5 tys. zł. Na ten moment trwają prace projektowe. Dla powiatu leszczyńskiego wyznaczyliśmy środki w wysokości 30 tys. zł na budowę chodnika w Karchowie. Dla Państwowej Straży Pożarnej przekazaliśmy 25 tys. zł jako wsparcie budowy wyniesienia stacji łączności radiowej, gdyż nasi strażacy często zgłaszali problem związany z komunikacją. Wieża jest usytuowana na budynku szkoły w Drobnie i mam informację, że łączność znacznie się poprawiła. Wartość tego zadania to 100 tys. zł.

- Jak zatem ocenić kończący się 2024 r.?

- Ogólna kwota przeznaczona na realizację inwestycji to ponad 13 mln zł, co stanowi 22 procent wartości całego budżetu. Jest to bardzo dobry wskaźnik i oby w latach kolejnych udało nam się przeznaczać jedną czwartą budżetu na zadania inwestycyjne, to naprawdę będzie bardzo dobrze. Na tak zadowalający wynik największy wpływ ma to, że pozyskujemy dużo środków zewnętrznych, które stanowią tak naprawdę Koło napędowe dla samorządów. Bez nich, z własnych zasobów, niewątpliwie ten efekt nie byłby taki dobry i nie moglibyśmy przeprowadzić tylu ważnych i potrzebnych inwestycji dla naszych mieszkańców.

- Powiedzmy też o planach na kolejny rok.

- Zakładam, że budżet na 2025 r. zostanie przyjęty. Jak zawsze w pierwszej kolejności musimy zapewnić finansowanie wydatków bieżących, a więc prawidłowe funkcjonowanie naszych szkół i jednostek podległych, w tym GOPS i GCK. Zadanie, które pojawiło nam się w końcówce roku i przeszło do realizacji na 2025 r. to właśnie ulica Sportowa w Krzemieniuwie i tym tematem teraz się zajmujemy. Już została podpisana umowa i 17 grudnia nastąpi przekazanie placu budowy, a wykonawca jeszcze w tym roku podejmie pierwsze prace na wspomnianej drodze. Wkrótce zakończymy też kolejną dużą inwestycję - budowę hali w Nowym Belęcinie. Liczymy na pozytywny finał. W budżecie 2025 roku mamy zapisane zadanie związane z adaptacją pomieszczenia na dodatkową salę lekcyjną w Szkole Podstawowej w Nowym Belęcinie. Przybywa nam uczniów w tej placówce, co niewąt-

pliwie jest bardzo pozytywne, ale od 1 września brakuje nam jednego pomieszczenia, aby proces edukacyjny przebiegał prawidłowo. Dlatego salę lekcyjną zamierzamy stworzyć z dotychczasowego lokum magazynowego. Na ten cel mamy przygotowywaną dokumentację. Chcemy zrealizować to w pierwszym półroczu, aby od 1 września ta dodatkowa sala już była.

Na terenie gminy w 2025 r. będą funkcjonowały fundusze sołeckie. To, co mieszkańcy uchwaliли na wrześniowych zebraniach, będzie realizowane. W Pawłowicach w tym i kolejnym roku przeznaczono środki na termomodernizację sali wiejskiej. Mamy zamiar mieszkańcom w tym zadaniu pomóc. W Górninie istnieje potrzeba wymiany pokrycia dachowego na sali wiejskiej. Sołtysi i radni zgłaszają nam wiele fajnych pomysłów, które chcielibyśmy zrealizować. Na zadania z funduszy sołeckich planujemy przeznaczyć prawie 500 tys. zł.

W przyszłorocznym budżecie mamy zapisane 100 tys. zł, na remont stadionu w Pawłowicach, ale ta kwota w żaden sposób nam na to zadanie nie wystarczy, to kropla w morzu potrzeb. Bez pozyskanych środków zewnętrznych nie rozpoczniemy tej inwestycji. Dużo będzie zależeć od wygospodarowania nadwyżki budżetowej, o której więcej będziemy wiedzieć w lutym. Zdaję sobie sprawę, że mieszkańcy Krzemieniawa cały czas czekają na budowę nowej sali wiejskiej, która jest im naprawdę potrzebna. Bardzo poważnie myślimy nad tym zadaniem i chcemy w związku z nim opracować dokumentację projektową. W przyszłorocznym budżecie mamy również zapisane środki na realizację projektu który dotyczy ogrodzenia cmentarza przykościelnego w Oporowie. Dzięki złożonemu wnioskowi przez gminę udało się pozyskać środki z Polskiego Ładu w kwocie 641.895 zł, wkład własny gminy to 17 tys. zł. W 2025 roku będzie realizowany program który dotyczy wymiany źródeł ciepła „Ciepłe mieszkanie”, środki zapisane w budżecie to kwota 1.221.500 zł. W przyszłym roku będziemy również realizować program Cyberbezpieczny Samorząd który będzie służył ochronie systemów informatycznych. Dobrą wiadomością jest to, że powiat planuje budowę chodnika, ciągu pieszo - rowerowego z Drobna do Kociug, a gmina będzie chciała wesprzeć to przedsięwzięcie.

- Dziękuję za rozmowę i jak zawsze życzę sprawnej i skutecznej realizacji zaplanowanych działań.

DAMIAN MARCINIAK

+ + + + + POŻEGNANIE + + + + + **W ostatnich tygodniach w naszej gminie na zawsze odeszli:**

29.11 - Władysława Nowak, Lubonia (85 lat)

01.12 - Halina Kmiecik, Karchowo (73 lata)

09.12 - Jan Kozica, Stary Belęcin (84 lata)

09.12 - Robert Szlachetka, Pawłowice (54 lata)

Złota małżeńska para

W listopadzie do szczęśliwego grona par obchodzących małżeńskie złote gody dołączyli Jadwiga i Julian Nowakowie z Krzemienia.

Pani Jadwiga to rodowita mieszkanka Krzemienia. Po ukończeniu Technikum Ekonomicznego w Lesznie rozpoczęła pracę w krzemienieńskim banku. Po ośmiu latach przeniosła się do tutejszej Gminnej Spółdzielni, gdzie w księgowości spędziła 30 lat.

Pan Julian do 18 roku życia mieszkał w Walczu. Z zawodu jest ślusarzem. W 1967 r. podjął pracę w Przedsiębiorstwie Poszukiwań Naftowych w Pile jako ślusarz - mechanik. Później znalazł zatrudnienie w PKP w Lesznie, w którym działał przez dwa lata, będąc starszym rzemieślnikiem. Po wojsku trafił do leszczyńskiego Metalplastu, aż w 1974 r. został kierownikiem wielobranżowego warsztatu usługowego należącego do Gminnej Spółdzielni "SCH" w Krzemieniu, który prowadził do 1990 roku. Po tym czasie postanowił spróbować sił w prywatnym biznesie i otworzył Przedsiębiorstwo Wielobranżowe NOWEX, które funkcjonuje do dziś.

Państwo Nowakowie doskonale pamiętają dzień, w którym się poznali, a było to podczas dożynek powiatowych młodzieży w Krobi. Śluby cywilny i kościelny przypadły na ten sam dzień - 21 listopada 1974 r. Zaraz po weselu młodzi udali się w podróż poślubną na dwa tygodnie do Zakopanego. Po powrocie mieszkali u rodziców pani Jadwigi. W 1988 roku wprowadzili się do swojego domu, który zbudowali na osiedlu Przylesie.

Małżonkowie znakomicie odnajdują się w roli społeczników i



działaczy. Pani Jadwiga już w latach nauki w szkole podstawowej, a później średniej zajmowała się harcerstwem. W wieku 19 lat zapisała się do Koła Gospodyń Wiejskich w Krzemieniu, które prowadziła Kazimiera Cieśla. W 1983 roku przejęła po niej funkcję przewodniczącej, którą jest do dnia dzisiejszego. Jakby tego było mało, od 2010 r., a więc od chwili powstania, przewodniczy też "Krzemiankom". Do Stowarzyszenia należy dziś 130 członkin.

Z kolei pan Julian swoje działania skierował przede wszystkim w stronę sportu, a w szczególności żużla. W latach 1979 - 1990 był członkiem Automobilklubu Leszczyńskiego. Od początku lat 90. działał na rzecz Klubu Sportowego Unia Leszno, w którym od 1994 r. do 2022 r. zajmował stanowisko skarbnika. Od dwóch lat jest pre-

zesem Zarządu Stowarzyszenia KS "Unia" w Lesznie. Od 1988 r. do 1992 r. był też gminnym radnym. Trudno wymienić wszystkie medale, odznaczenia honorowe i wyróżnienia, które za swoją wieloletnią aktywność otrzymywał pan Nowak. Uzbierała się tego okazała kolekcja.

Mimo że jubilaci są już na emeryturach, to trzeba przyznać, że nie zwalniają tempa. Pan Julian w dalszym ciągu zajmuje się firmą, która w przyszłym roku będzie obchodzić 35 - lecie działalności. W jej prowadzeniu pomaga mu syn. Artkuły metalowe i narzędzia z hurtowni w Krzemieniu dostarczają do kilkunastu współpracujących z nimi punktów sprzedaży, a w Koźminie Wlkp. prowadzą jeszcze swój sklep. Pan Nowak chętnie podziela też w ogrodzie, który niedawno powiększył.

Pani Jadwiga pracuje już nad planem wydarzeń, które zorganizuje dla miejscowych gospodyń i Krzemianek. Również ona pomaga w rodzinnym przedsiębiorstwie, w którym od samego początku zajmuje się księgowością.

Podczas naszej rozmowy jubilaci sami przeszli na temat dzieci. Są z nich bardzo dumni. Mają syna oraz trzy córki. Wszyscy ukończyli wyższe uczelnie, założyli swoje rodziny, są w życiu szczęśliwi, a zatem szczęśliwi są również ich rodzice. Syn z żoną i trójką dzieci mieszkają razem z nimi w Krzemieniu. Córki ułożyły sobie życie w Poznaniu, Wrocławiu i w Danii. Wszystkich wnucząt państwo Nowakowie mają siedmioro - 4 chłopaków i 3 dziewczynki.

Małżonkowie pokochali polskie morze, które co roku jest celem jednego z wyjazdów. Ale przez lata zobaczyli też 19 europejskich krajów. W przyszłym roku po raz pierwszy zamierzają skorzystać z pobytu w sanatorium.

Oboje marzą o zdrowiu, aby dalej móc aktywnie działać. Siedzenie w domu, przed telewizorem, jeszcze nie dla nich.

- *A oprócz tego marzę również o nowej sali w Krzemieniu, w której mogłybyśmy z dziewczynami organizować nasze spotkania - dodaje z uśmiechem pani Jadwiga.*

Państwu Nowakom życzymy dalej takiej energii w działaniu i szczęśliwej realizacji kolejnych planów, których im przecież nie brakuje. Sami śmieją się, że to, co najlepsze - jeszcze przed nimi.

Wyjątkowa Wigilia

W czwartek, 5 grudnia w Domu Kultury w Garzynie zorganizowano coroczną wigilię dla osób samotnych oraz niepełnosprawnych i ich opiekunów z gminy Krzemieniewo.

- *Wiele lat temu pani Józefa Adamska rozpoczęła ten cykl spotkań, które dziś są kontynuowane przez panią kierownik GOPS i panią dyrektor GCK. Spotkania jakże ważne, jakże potrzebne. Dzisiejsza tak liczna państwa obecność tylko to potwierdza. My zawsze będziemy się starać, aby państwu ułatwić życie*

codzienne, zawsze możecie na nas liczyć - powiedział podczas uroczystości wójt Radosław Sobecki, który w imieniu własnym i współpracowników złożył wszystkim przybyłym najserdeczniejsze życzenia z okazji zbliżających się świąt.

Uczestnicy Wigilii usłyszeli też życzenia od starosty leszczyńskiego Macieja Wiśniewskiego. W części artystycznej przepiękny występ zaprezentowały dzieci ze szkoły w Garzynie, po którym przyszedł wyczekiwany czas obdarowania upominkami.



Podziękowano wolontariuszom

To już piękna tradycja, że w gminie Krzemieniewo co roku obchodzi się uroczyste Dzień Wolontariusza.



W poniedziałek, 25 listopada do Domu Kultury w Garzynie ponownie zaproszono lokalnych wolontariuszy i społeczników, którzy wyróżnili się swoimi działaniami na rzecz lokalnej społeczności. Dyplom z podziękowaniem oraz upominek otrzymało aż 71 osób, które zostały wytypowane przez organizacje pozarządowe, instytucje samorządowe oraz szkoły i przedszkola z terenu naszej gminy zrzeszone w ramach Partnerstwa dla Wolontariatu, które działa od grudnia 2015 roku.

- Amerykański poeta i dziennikarz Albert Pike pisał: "To, co robimy dla siebie, umiera razem z nami, co zrobimy dla innych, pozostanie nieśmiertelne". Drodzy państwo, przyszło nam żyć w czasach, w których nie ceni się autorytetów, w których bardzo często ludzie nie doceniają tego, co mają, którym ciągle mało. Chcą więcej i zazdroszczą innym. Dlatego w takich czasach potrzeba



nam ludzi sumiennych, uczciwych, szczerych, prawdomównych i lojalnych. Myślą może państwo, że to jest niemożliwe? Nic bardziej mylnego. To są cechy, które posiadają wolontariusze, a tacy są na terenie gminy Krzemieniewo.

niewo, tacy są dziś w tej garzyńskiej sali. Drodzy państwo, empatia, wrażliwość, dobroć, bezinteresowność i serdeczność - są cechami, które w tak szlachetny sposób potraficie spożytkować i obdarować nimi drugiego

człowieka. Życzę wam zdrowia, wewnętrznej satysfakcji ze swoich działań oraz uśmiechu i wdzięczności tych, którym pomagacie. Zaczęłam od słów amerykańskiego poety, a zakończę słowami Nelsona Mandeli: "Nie ma większego daru niż poświęcenie swojego czasu i energii na pomoc innym, nie potrzebując niczego w zamian". To dzięki wam świat jest piękniejszy, a życie jest prostsze. Dziękujemy Wam za to - mówił podczas wydarzenia wójt Radosław Sobecki.

Podziękowania od wójta Sobeckiego otrzymały też dyrektor GCK Monika Głapiak oraz kierownik GOPS Magdalena Nawrot, które swoimi działaniami wolontariackimi często wykraczają poza obowiązki służbowe.

W części artystycznej uroczystości zaprezentowały się utalentowane i odnoszące coraz większe sukcesy na arenie krajowej mażoretki z grupy Mirabell.



Diamantowe gody

Aż trudno nam uwierzyć, że od ślubu Heleny i Bronisława Klupsch z Górzna minęło już 60 lat. Oboje są pełni energii, uśmiechnięci i, jak sami mówią - ciągle w ruchu. Ślub cywilny wzięli 22 grudnia 1964 roku w Osiecznej, a kościelny 16 stycznia 1965 roku w Świerczynie.

Świerczyna to rodzinna wieś pani Heleny, którą wspomina jako piękne miejsce dorastania. Była bardzo młoda, gdy na zabawie poznała swojego przyszłego męża. W swoim życiu zawodowym przepracowała 22 lata - najpierw zatrudniła się w betoniarni, a następnie w Wytwórni Wód Gazowanych w Osiecznej. Gdy dzieci trochę podrosły, zdecydowała się ponownie pójść do pracy, tym razem do obory w Górznie.

Pan Bronisław urodził się w Łoniewie w 1943 r. Po trzech latach rodzina przeprowadziła się do Grodziska. Gdy miał 6 lat, zmarł tata, który zostawił żonę z trójką dzieci. Pan Bronisław w Grodzisku pracował w rodzinnym gospodarstwie przy krowach, koniach i w polu. Ukończył dwuletnią szkołę rolniczą, a później zdobył zawód murarza i został zatrudniony w Kółku Rolniczym w Lipnie. W 1971 r. był pracownikiem grupy budowlanej POHZ Garzyn. Od 1972 r. do 1993 r. pełnił obowiązki w górniczej oborze. Problemy z kręgosłupem sprawiły, że poszedł na rentę, a w wieku 65 lat na emeryturę.

Do Górzna jubilaci trafili w 1972 r. Wcześniej przez 7 lat mieszkali u rodziców pani Heleny w Świerczynie.

Pytani o to, jak spędzają dziś czas wolny, bez chwili namysłu odpowiadają, że przede wszystkim na rowerach. Zwłaszcza latem trudno zastać ich w domu. Najbliżsi już wiedzą, że aby przyje-



chać w odwiedzinach do dziadków, warto wcześniej zadzwonić i upewnić się, czy oby na pewno są na miejscu. A poza rowerami małżonkowie korzystają też ze spacerów z kijkami, a w sezonie chętnie udają się do lasu na grzyby. Państwo Klupsch mają też swój ogródek przed blokiem. Oprócz kwiatów rosną w nim warzywa, których starcza im na całe lato, a przy okazji obdarowane nimi zostają również synowie. Jubilaci należą też do stałych czytelników naszej gazety. Jedną z ich ulubionych form relaksu są krzyżówki. Każde rozwiązuje swoje, a wspólnie zajmują się wykreślaną. Oboje należą do garzyńskiego Koła Emerytów, starając się uczestniczyć w każdym spotkaniu.

Małżonkowie mają trzech synów, którzy mieszkają w Luboni, Grabówcu i Bojanicach. Wszyscy założyli rodziny i dali dziadkom 11 wnucząt, a one z kolei zadbały o 14 prawnucząt. Jest zatem, z kogo się radować i z kogo być dumnym. Chyba nie ma weekendu, aby do Górzna nie zajrzeli goście.

W 1992 r. dom opuścił najmłodszy z synów i od tego czasu mieszkają już sami. Ze wszystkim jednak doskonale sobie radzą, a gdyby kiedyś przyszedł czas, że potrzebowaliby pomocy, to wiedzą, że mogą liczyć na wsparcie bliskich.

- Przed laty w karnawale potrafiliśmy co sobotę bawić się na imprezie, poczynając od sylwestra -

wspominają z uśmiechem jubilaci.

Udana zabawa zapowiada się również teraz, z okazji ich jubileuszu, która odbędzie się w styczniu w Kąkolewie. Swoją udział zapowiedziało już 50 osób, które nie mogą doczekać się uroczystości. Będzie radośnie i serdecznie, bo przecież okoliczność do spotkania jest wyjątkowa. Nie każdy ma takie szczęście, aby świętować diamentowe gody.

Czego zatem życzyć jubilatom?

- Jeśli będzie zdrowie, będzie wszystko! - mówią zgodnie.

Oby zatem zdrowie dopisywało im jak najdłużej. Aktywny tryb życia i ruch na świeżym powietrzu na pewno im w tym pomogą.



Andrzejki w Garzynie



29 listopada w garzyńskim Przedszkolu obchodzono ANDRZEJKI. Dzieci w tym dniu przyszyły ubrane odświętnie. Wszyscy spotkali się na sali gimnastycznej

na wspólnej zabawie i tańcach. Odbyły się różne konkurencje, a dzieci wrożyły sobie - kim zostaną w przyszłości. Tańcom nie było końca.

Piękny jubileusz wyjątkowej pary

Kamienne gody - chyba trudno o bardziej trafną nazwę dla 70. rocznicy małżeństwa. Tyle lat przeżyli wspólnie Bronisława i Feliks Tobołowicze z Garzyna. Ich związek jest trwały jak kamień, który przetrwa najgorsze zawieruchy. Ślub cywilny jubilatów odbył się 29 grudnia 1954 roku, a kościelny 19 lutego 1955 roku.

Pani Bronisława w październiku obchodziła 90 urodziny, pan Feliks ma 96 lat. Oboje w listopadzie uczestniczyli w gminnej uroczystości zorganizowanej dla jubilatów. Jako jedyni mogli pochwalić się tak długim stażem małżeńskim. Podczas spotkania odebrali zasłużone gratulacje i życzenia, a także. zatańczyli.

Pan Feliks pochodzi z Kąkolewa. Był najmłodszym z sześciorga rodzeństwa. Miał zaledwie 9 lat, gdy na zawsze pożegnał ojca. Podczas wojny jako młody chłopak pracował w gospodarstwie u Niemca. Również w domu rodzinnym pani Bronisławy była szóstką dzieci i także ona wcześniej straciła ojca. Rodzinę wysiedlono z garzyńskiego gospodarstwa i skierowano do Łodzi. Gdy wrócili, okazało się, że nie mają już domu. Niemcy rozebrali go, a także oborę, a cegieł użyli do postawienia kilku budynków w Drobinie. Zamieszkali więc w stodole. Warunki były ciężkie, ale wreszcie byli u siebie.

Feliks Toboła całe życie zawodowe poświęcił motoryzacji. Na mechanika samochodowego uczył się w zakładzie Walenciaka w Lesznie, gdzie przez pewien czas również pracował. Wkrótce przyszło wezwanie do wojska, w którym spędził 37 miesięcy. Dziś często i chętnie powraca wspomnieniami do lat służby wojskowej. Obowiązek wobec ojczyzny pełnił w Rzeszowie, skąd żołnierzy skierowano w Bieszczady. To był jeszcze bardzo niebezpieczny czas w tym regionie.



Po wielu latach powrócił w te strony, aby pokazać je żonie i dwóm córkom. Służbę kończył w jednostce w Babimoście, gdzie potrzebowali dobrego mechanika.

Po przejściu do cywila pan Feliks pracował w Spółdzielni Przewóz w Lesznie. Wtedy też, na zabawie w drobiniejskim parku, poznał przyszłą małżonkę. Po ślubie zamieszkali u mamy pani Bronisławy w Garzynie. Na dobry start we wspólne życie młodzi dostali od niej kawałek ziemi, na której po kilku latach postawili swój dom.

Pan Feliks przeniósł się do pracy w POHZ Garzyn, a stamtąd

w 1970 r. do Pogotowia Ratunkowego w Gostyniu. W każdym z tych miejsc był mechanikiem. Małżonka zajmowała się domem, ogrodem i dwiema córkami. Pan Toboła na emeryturę przeszedł w 1982 r., ale prowadził jeszcze na pół etatu przydomowy zakład mechaniczny.

Życie jubilatów jest teraz spokojne i biegnie według ustalonego rytmu dnia. Pani Bronisława rozpoczyna poranek od słów wdzięczności skierowanymi do Boga za kolejny dzień, który przyjdzie jej przeżyć razem z mężem i bliskimi. Następnie jubilaci jedzą wspólne śniadanie z domownikami, razem spożywają też obiad. Godzina 18 to już czas na kawę, obowiązkowo zbożową, której są nauczeni od lat. Modlitwą pani Bronisława kończy też każdy dzień.

Małżonkowie są już 70 lat po ślubie, ale dalej nie szczędzą sobie czułości. Przytulają się, ucałują, powiedzą dobre słowo. Serdecznymi uściskami obdarowują też ukochanych prawnuików. Dwóch z nich mieszka w domu obok, ale po szkole zawsze zaglądają do nich. Trzeci prawnuik mieszka w Lesznie. Państwo Tobołowicze mają dwóch wnuków. Niestety 17 lat temu w wypadku stracili wnuczkę, która już na zawsze pozostanie w ich sercach.

Jubilaci najwięcej czasu spędzają teraz w domowym zaciszu.

Nie mają już żadnych obowiązków. Najważniejsze, że po prostu są, gdyż zajmują istotne miejsce w życiu całej rodziny. Latem wolne chwile przesiadują na tarasie. Kiedyś jednak bardzo chętnie wyjeżdżali. Jeziora w Sławie, Nowym Dębcu i Boszkowie były ich ulubionymi miejscami wypoczynku. Na wyprawy maluchem zabierali córki niemal po całej Polsce, a nawet do NRD. Gdy pan Feliks skończył 60 lat, co roku, przez 15 lat, udawali się na kilkutygodniowy pobyt do sanatorium.

Warto jeszcze wspomnieć, że pani Bronisława jest wierną czytelniczką czasopisma Przyjaciółka, które prenumeruje od ponad 50 lat! Niegdyś należała do garzyńskiego Koła Gospodyń Wiejskich, w którym wiele się działo. Z kolei pan Feliks przez kilkadziesiąt lat rozczytywał się w magazynie Motor, a także był posiadaczem siedmiu samochodów, w tym auta hanomag kurier rocznik 1938.

Co zatem należy zrobić, aby przeżyć razem 70 lat?

- Trzeba być zgodnym, wspólnie posiedzieć, pośpiewać i szukać spokoju. Jeszcze nie raz uściskam tego mojego dziadusia - mówi z uśmiechem pani Bronisława.

Jubilatom życzymy przede wszystkim zdrowia. Niech jak najdłużej stanowią piękny przykład dla innych.



Jubilaci kilka lat po ślubie.

60 wspólnych lat

60 lat temu, 19 grudnia 1964 roku ślub cywilny wzięli Bronisława i Bronisław Katarzyńscy z Pawłowic. Miłość przed ołtarzem ślubowali sobie 28 sierpnia 1965 roku.

Pani Bronisława pochodzi z Głuchowa w gminie Pogorzela. Była najstarszą z trzech siostr, a oprócz tego miała jeszcze starszego brata. Zaraz po ukończeniu podstawówki pracowała w polu, a także uczęszczała do szkoły rolniczej. Podczas jesiennych prac polowych do Głuchowa przyjechał na delegacji pan Bronisław, który zajmował się transportem buraków do Gostynia. Wtedy narodziła się ich znajomość.

Pawłowice to rodzinna wieś pana Bronisława. W domu Katarzyńskich było siedmioro dzieci, ale jak zaznacza jubilat, żadne z nich nie chodziło spać głodne. Również on bardzo wcześnie, bo już w wieku 14 lat pracował w polu. Następnie znalazł zatrudnienie w miejscowym Kółku Rolniczym.

Młodzi spotykali się przez dwa lata. W czasie, gdy brali ślub cywilny i kościelny, pan Bronisław pełnił służbę wojskową. Panna młoda mieszkała więc wtedy ze swoimi rodzicami i czekała na powrót wybranka.

Po wojsku byli już z rodzicami pana Bronisława w Pawłowicach. W 1968 roku przeprowadzili się na ulicę Modrzewiową, gdzie mieli dla siebie i córki dwa pokoje z kuchnią. Po trzech latach radowali się z narodzin syna. Pan Katarzyński przez cały czas był traktorzystą w Instytucie. Często bywało więc



tak, że całymi dniami i jeszcze nocami nie było go w domu. Niekiedy zabierał ze sobą syna, który z zainteresowaniem towarzyszył mu w pracach. Małżonka zajmowała się dziećmi i prowadziła dom. Gdy pociechy już trochę podrosły, również zatrudniła się na pół etatu w pawłowickim zakładzie.

Jubilaci od dawna są już na emeryturach. Pan Bronisław przeszedł na nią po 40 latach pracy. W 1995 roku oboje przenieśli się do mieszkania niedaleko poczty, zostawiając dotychczasowe lokum synowi i jego rodzinie. Żyje im się tu bardzo dobrze. Są jeszcze sprawni i samodzielni. Pani Bronisława posprząta, ugotuje. Śmieje

się, że na ich stole króluje kuchnia sprzed dziesięcioleci, bowiem mąż uwielbia dania przygotowywane niegdyś przez jego mamę, a więc polewkę, zupę z mleka, czyli tzw. kruszonkę, zupę z wiśni i ziemniaki z białym serem.

Państwo Katarzyńscy cenią sobie domowe zacisze, ale chętnie zaglądają też na działkę. Wspominają, że kiedyś robili na niej obiady dla wnuków, którzy przychodzili tutaj po szkole, bo dziadkowie dużo pomagali przy ich wychowaniu. A wnucząt mają państwo Katarzyńscy czworo - trzech chłopaków i jedną dziewczynę, a także trzy prawnuczki i jednego prawnuka.

Ten rok upłynął im pod znakiem ważnych jubileuszy, gdyż oprócz 60. rocznicy ślubu oboje obchodzili też 80 urodziny. Z tej okazji dzieci i wnuki zgotowali im nie lada niespodziankę. Gdy wnuczka zaprosiła ich na weekend do siebie, pozostali członkowie rodziny zajęli się w tym czasie remontem pawłowickiego mieszkania, które odmalowano i położono nową tapetę. W pracach pomagały nawet prawnuki. Zaskoczenie z tak nieoczekiwanego prezentu było olbrzymie.

Pan Katarzyński aż 10-krotnie uczestniczył w pielgrzymkach do Częstochowy. Ponad 30 lat przy ich organizacji pomagali jego syn Grzegorz i synowa. Pan Bronisław zajmował się głównie obsługą transportową, ale korzystając ze sposobności, pokonywał też niektóre odcinki na piechotę. To właśnie przed jasnogórskim ołtarzem odbyła się msza św. w intencji małżonków z okazji 55 - lecia ich ślubu, którą niespodziewanie przed pięcioma laty zamówił im syn. Teraz nie wykluczają, że może w przyszłym roku ponownie podziękują Jasnogórskiej Pani, tym razem za 60 wspólnych i szczęśliwych lat.

Państwu Katarzyńskim życzymy oczywiście zdrowia, aby jeszcze przez wiele kolejnych lat mogli radować się wspólnymi chwilami z najbliższymi.



8 grudnia wyjazd na Jarmark Bożonarodzeniowy do Wrocławia zorganizowało Koło Emerytów w Garzynie. Uczestnicy mieli okazję zakupić świąteczne pamiątki, wypić grzańca oraz poczuć wyjątkową atmosferę zbliżających się świąt. A już w piątek, 13 grudnia garzyńscy emeryci spotkali się na Wigili. Podczas uroczystości pięknymi storczykami obdarowano trzy pary, które w tym roku świętowały małżeński jubileusz: Helenę i Bronisława Klupsch, Helenę i Józefa Kolasinski oraz Urszulę i Bronisława Niedzielskich.

Fundusz Sołecki na 2025 rok

Fundusz sołecki to wyodrębnione w budżecie gminy środki przeznaczone dla sołectw. Dzięki niemu mieszkańcy mają większy wpływ na to, co dzieje się w ich miejscowościach. Ze środków z funduszu sołeckiego można sfinansować np. remont chodnika, budowę placu zabaw lub zorganizować festyn. W 2025 roku na działania i inwestycje przeznaczymy z Funduszu łącznie 492 165,52 zł.

BIELAWY (11 939,61 zł)

6 939,61 zł - Wyposażenie altany i zagospodarowanie terenu wokół
1 000 zł - Zakup nagłośnienia
4 000 zł - Organizacja wydarzeń kulturalno - sportowych

BOJANICE (26 622,79 zł)

18 622,79 zł - Budowa oświetlenia na terenie gminy
2 000 zł - Zakup tablic informacyjnych
6 000 zł - Organizacja wydarzeń kulturalno - sportowych

BRYLEWO (18 646,11 zł)

6 500 zł - Zakup namiotu
2 500 zł - Organizacja wydarzeń sportowo - kulturalnych
9 646,11 zł - Zagospodarowanie terenu boiska

DROBNIN (25 708,26 zł)

8 000 zł - Zagospodarowanie terenu wokół grillowiska
5 000 zł - Organizacja wydarzeń kulturalno - sportowych
12 708,26 zł - Doposażenie placu zabaw

GARZYN (50 806,85 zł)

11 606,85 zł - Zagospodarowanie terenów zielonych
28 700 zł - Remont i doposażenie sali wiejskiej
10 500 zł - organizacja wydarzeń kulturalno - sportowych

GÓRZNO (26 419,56 zł)

20 000 zł - Remont dachu sali wiejskiej
3 419,56 zł - Zakup ławostolów
3 000 zł - organizacja wydarzeń kulturalno - sportowych

HERSZTUPOWO (25 200,20 zł)

13 200 zł - Remont i doposażenie sali wiejskiej
6 000 zł - Zakup tablic informacyjnych
6 000,20 zł - Organizacja wydarzeń kulturalno - sportowych

KARCHOWO (20 068,70 zł)

17 068,70 zł - Doposażenie placu zabaw
3 000 zł - Organizacja wydarzeń kulturalno - sportowych

KOCIUGI (21 897,75 zł)

16 800 zł - Modernizacja obiektów gminnych i zagospodarowanie terenów zielonych w m. Kociugi
5 097,75 zł - Organizacja wydarzeń kulturalno - sportowych

KRZEMIENIEWO (50 806,85 zł)

10 000 zł - Doposażenie OSP Krzemieniewo
20 000 zł - zagospodarowanie terenów zielonych
10 000 zł - Budowa oświetlenia ulicznego
9 806,85 zł - Organizacja wydarzeń kulturalno - sportowych
1 000 zł - Doposażenie ORLIKA Krzemieniewo

LUBONIA (28 502,64 zł)

15 000 zł - Remont Uroczyska i zagospodarowanie terenu wokół
3 502,64 zł - Organizacja imprez kulturalno - sportowych
10 000 zł - Doposażenie placu zabaw w Luboni i zagospodarowanie terenu

MIERZEJEWO (23 472,76 zł)

18 000 zł - Remont chodnika przy drodze gminnej
2 000 zł - Zakup tablicy ogłoszeniowej
3 472,76 zł - Organizacja wydarzeń kulturalno - sportowych

NOWY BEŁĘCIN (26 724 zł)

8 000 zł - Malowanie sceny i odwodnienie parkingu
3 000 zł - Organizacja wydarzeń kulturalno - sportowych
15 724 zł - Rozbudowa placu zabaw

OPOROWO (26 114,72 zł)

17 114,72 zł - Modernizacja wigwamu i zagospodarowanie terenu wokół
6 000 zł - Zakup tablic ogłoszeniowych
3 000 zł - Organizacja wydarzeń kulturalno - sportowych

OPORÓWKO (23 879,22 zł)

5 000 zł - Remont chodnika przy drodze gminnej
15 000 zł - Zagospodarowanie terenów zielonych
3 879,22 zł - Organizacja wydarzeń kulturalno - sportowych

PAWŁOWICE (50 806,85 zł)

5 000 zł - Doposażenie jednostki OSP
39 000 zł - Termomodernizacja sali wiejskiej
5 806,85 zł - Cykl festynów promujących wieś
1 000 zł - Doposażenie placu zabaw przy Małym Dworze

STARY BEŁĘCIN (19 611,44 zł)

2 000 zł - Zakup gabloty informacyjnej
3 000 zł - Organizacja wydarzeń kulturalno - sportowych
14 611,44 zł - Rozbudowa placu zabaw

ZBYTKI (14 937,21 zł)

10 937,21 zł - Budowa altanki
4 000 zł - Organizacja wydarzeń kulturalno - sportowych



Razem przez życie

Od 50 lat małżeństwem na dobre i na złe są Małgorzata i Wiesław Hoch z Brylewa. Śluby cywilny i kościelny odbyły się tego samego dnia - 25 grudnia 1974 roku.

Pierwsze trzy lata życia pani Małgorzata spędziła we wsi Zawada koło Ponieca. Następnie rodzina przeniosła się do podgostyńskiej Goli. Pani Małgosia była najstarsza z siedmiorga dzieci. Pierwszej pracy podjęła się w Jarocińskiej Fabryce Mebli w Gostyniu. W 1971 r. na prywatce poznała 19-letniego Wiesława z Brylewa. Znajomość przerodziła się w miłość na resztę życia.

Pan Wiesław dorastał w budynku nazywanym przez starszych brylewian „lamusem”. Przez 5 lat pracował w wyuczonym zawodzie malarza w Spółdzielni Jedność w Lesznie. Po ślubie młodzi mieszkali wraz z jego rodzicami. W kolejnych latach na świat przyszło dwóch synów, a zatem długo nie trwało, gdy małżonkowie zaczęli rozglądać się za wygodniejszym miejscem do życia. Praca w POHZ dawała możliwość uzyskania mieszkania, a więc pan Hoch zatrudnił się w Gospodarstwie. Pracował przy zwierzętach i jako traktorzysta. W brylewskim bloku mieszkają już prawie 40 lat.

Gdy synowie byli mali, pani Małgorzata dorabiała sezonowo w miejscowym ogrodzie i sadzie, a



kiedy poszli do przedszkola - znalazła zatrudnienie w Gminnej Spółdzielni w Krzemieniewie. Po-

mimo licznych domowych i zawodowych obowiązków potrafiła jeszcze angażować się w działania na

rzecz wsi, będąc przez 12 lat sołtyską Brylewa. Wspomina, że był taki czas, gdy była jedyną kobietą wśród sołtysów w naszej gminie.

Małżonkowie w Brylewie zostali już sami. Synowie założyli swoje rodziny i wyprowadzili się do Leszna. Starszy Krzysztof wraz z żoną Beatą mają syna Piotra i córkę Sandrę, a młodszy Maciej z małżonką Dorotą dochowali się syna Bartosza.

Jubilanci dzień rozpoczynają od śniadania i wspólnej kawy. Później obejrzą telewizję, wyjdą na ogródek. To taka ich zwyczajna, spokojna codzienność, którą bardzo lubią. Niestety uzupełniają ją też wizyty u lekarzy, zwłaszcza w przypadku pana Wiesława. Jeszcze do niedawna wyjeżdżali na wczasy, a kuzynkę pana Wiesława odwiedzali co roku na 10 dni.

Pani Małgosia należy do Koła Gospodyń Wiejskich Brylewianki. Chwali sobie obrotność i zaangażowanie wszystkich dziewczyn, z przewodniczącą Koła na czele. Małżonek lubi za to spędzać czas przed komputerem. Były lata, że chętnie wędkował. Teraz zrezygnował już z tego hobby, ale zdążył je zaszczyć swoimi synami. Na ryby chodzą też wnukowie, a zatem z wędkarstwem związały się trzy pokolenia.

O to, jaki chcą dostać upominek z okazji 50 - lecia, zapytały ich dzieci.

- *Dajcie nam w prezencie zdrowie - odpowiedzieli.*

Życzymy im zatem dużo zdrowia, radości każdego dnia oraz doczekania prawnuków.

Uczniowie pamiętają o samotnych

Jak co roku w grudniu uczniowie trzeciej klasy przygotowują program artystyczny z okazji świąt Bożego Narodzenia. Tym razem oprócz trzecioklasistów w występie brali udział tancerki i tancerze z klasy I, piosenkarki z klasy II i IV oraz chłopcy grający na instrumentach z klasy IV. Dzieci zapre-

zentowały świąteczny koncert życzeń, ofiarując w prezencie życzenia, piosenki, taniec i muzykę.

Pierwszy raz uczniowie wystąpili podczas spotkania świątecznego dla podopiecznych Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzemieniewie, które odbyło się w czwartek 5 grudnia.

Drugi raz program świąteczny prezentowany był dla osób samotnych z Garzyna, Górzna i Zbytek 12 grudnia w naszej Szkole. Wśród szanownych gości nie zabrakło pani sekretarz gminy Krzemieniewo - Katarzyny Spychaj, pana prezesa OHZ Garzyn - Krzysztofa Idczaka, duszpasterzy

naszej parafii księdza Stanisława Pietraszka i księdza Jana Świerniaka.

Radosny występ wprowadził wszystkich gości w niepowtarzalny nastrój świąt Bożego Narodzenia.

ZS W GARZYNIE



Jeśli pierniki, to do Torunia

Pierniki to najbardziej charakterystyczny symbol Torunia. Tym słodkim przysmakiem zajadamy się najchętniej w okresie świątecznym, a więc nic dziwnego, że 23 listopada KGW Oporowo wraz z przyjaciółmi udało się na wycieczkę do tego miasta.



Krzemianki



KGW Oporowo

Wycieczkowicze uczestniczyli w zwiedzaniu miasta, magicznych warsztatów piernikowych oraz Jarmarku Bożonarodzeniowym. W ten miły sposób rozpoczęto przygotowania do zbliżających się świąt.

Do toruńskiego Muzeum Piernika i na warsztaty wybrały się również Krzemianki. Podczas pobytu poznały historię pierników Katarzynek. Panie zobaczyły też miejscowe zabytki, a obiad zjadły w stołówce należącej do ojca Rydyka.

W jednodniowym wyjeździe, który odbył się 27 listopada, uczestniczyły 54 członkinie.

Nasze młode wokalistki odniosły kolejny sukces! Tym razem znakomicie zaprezentowały się podczas listopadowej II edycji Wojewódzkiego Konkursu Piosenki "Piosenka jest dobra na wszystko" organizowanego dla dzieci i młodzieży na co dzień trenujących swój warsztat wokalny w ośrodkach kultury z województwa wielkopolskiego. Dziewczynki uczęszczające do sekcji wokalne Gminnego Centrum Kultury pod przewodnictwem pani Elżbiety Cieśli, która wkłada całe serce, wspierając uczennice na drodze rozwijania muzycznej pasji, mogą pochwalić się następującymi miejscami: W Kategorii I - I miejsce Lilianna Chraplewska. W Kategorii II - I m. Izabela Klupsch, III m. Maja Musielak. W Kategorii ZESPOŁY - I m. zespół AKORD w składzie: Lilianna Chraplewska, Izabela Klupsch, Maja Musielak.



HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Wkrótce święta. Rodzina będzie zabiegać o Twoją obecność. Zastanów się, gdzie spędzić te najpiękniejsze w roku dni. W sklepach zerkaj na paragony, nie wszystko musi być najdroższe.

Byk 20.04-20.05

Przed Tobą ważne decyzje dotyczące uczuć. Może w święta bliscy powinni dowiedzieć się o Twoich planach. Nie zapomnij, że masz na kim polegać, zwłaszcza przy problemach w pracy. Lepsze finanse.

Bliznięta 21.05-21.06

Masz powody do zadowolenia. Nie przejmuj się niezbyt cennymi uwagami. Poświęć więcej czasu sprawom domowym. Przed świętami odezwij się do dawno niewidzianych przyjaciół. Będzie okazja się spotkać.

Rak 22.06-22.07

Gwiazdy mówią, że szykuje się jakaś podróż. Będzie okazja do nabrania energii do działania. W rodzinnym kręgu pojawiają się napięcia. Poradź sobie ze wszystkim. Oczekuj ważnej przesyłki.

Lew 23.07-22.08

Będziesz spokojna i nieco sentymentalna. Tuż po świętach czeka Cię niespodzianka od najbliższych. Może teraz pomyślisz o zmianie pracy lub choćby nowych zadaniach. Jesteś na to gotowa.

Panna 23.08-22.09

Zapowiada się stabilny czas pod względem finansowym. Nie przesadzaj jednak z zakupami. Święteczne porządki rozdziel wśród domowników. Dobrze, gdybyś zaplanowała krótki wyjazd.

Waga 23.09-22.10

Towarzystwo najbliższych sprawi Ci wiele radości. Ktoś przekaze Ci wspaniałą wiadomość. W pracy więcej zadań, zwłaszcza przed końcem roku. Koniecznie zaplanuj kilka dni urlopu.

Skorpion 23.10-21.11

Koniec roku to czas podsumowań. Zrób swój własny rachunek sumienia. Zastanów się, co zmienić w pracy i w domu. Może mały remont, może wyjazd, może własne projekty zawodowe? Skontroluj zdrowie.

Strzelec 22.11-21.12

Ktoś z rodziny potrzebuje Twojego wsparcia. Stać Cię, by pomóc. W pracy może dojść do małych zmian. Zaplanuj chociaż krótkie chwile tylko we dwoje. Uczucia potrzebują potwierdzenia.

Koziorożec 22.12-19.01

Nie pozwól, by zawodowe sprawy przysłoniły to, co najważniejsze. Wykorzystaj święta, by cała rodzina spotkała się przy stole. Wspominajcie, zaplanujcie wspólne wyjścia, śpiewajcie kolędy. Ktoś z bliskich bardzo Cię zaskoczy.

Wodnik 20.01-18.02

Nie zgódź się na to, by sprawy finansowe zepsuły atmosferę w domu. Wszystkie rozliczenia pozostaw na po świętach. Pamiętaj, że pomogą Ci bliscy. Gwiazdy wróżą wygraną, nagrodę lub podwyżkę.

Ryby 19.02-20.03

Spokój zapuka do Twoich drzwi. Ktoś pomoże Ci w natłoku obowiązków. W drugiej połowie grudnia oczekuj ważnej służbowej decyzji. Jeszcze w tym roku poprawi się Twoja sytuacja finansowa.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe hasło można wysłać e-mailem na adres gck@krzemieniewo.pl. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę. Poprzednie hasło krzyżówki brzmiało: **Wokół nas już świąteczne ozdoby**. Nagrodę wylosowała **Wioletta Przybylak**. Zapraszamy po odbiór nagrody do GCK w Krzemieniewie.

1	1	T		5	
2	13	P		21	
3		7		4	A
4		16	S	18	
5	6			E	12
6	27	R		14	
7	25	9			S
8	24	D	19		
9		8	U		20
10	23	R			17
11		22		15	L
12		2	11		P
13	28	R	10		
14	E		3	26	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
		18		19	20	21	22	23	24		25	26	27	28		

- Obdarty kawałek
- Koldra turysty
- Błona fotograficzna
- Mieszka w pobliżu
- Po dowcipie
- Wiązany pod szyją
- Zamieszanie
- Renowacja
- Mebel urzędnika
- Z owocami jak rubiny
- Film w odcinkach
- Plemię
- Krótki fragment
- Model ford

Świąteczne ozdoby

Z PIERNIKÓW

Czy jest na świecie ktoś, kto wyobraża sobie święta Bożego Narodzenia bez pierniczek i ich korzennego aromatu, który podczas pieczenia wypełnia całe mieszkanie? Oprócz niewątpliwych walorów smakowych te pyszne ciasteczka wspaniale sprawdzają się także jako bożonarodzeniowe ozdoby wykonane własnoręcznie.

Aby przygotować pachnące ozdoby, wystarczy pamiętać o małym szczególe. Zanim umieścisz ciasteczka w piekarniku, wykonaj w każdym niewielką dziurkę (np. przy pomocy słomki do napojów). Kiedy pierniczki wystygną, przełóż przez dziurkę sznurek jutowy, sznurek siłowy lub sznurek bawełniany, a następnie zawieś na choince lub przymocuj do świątecznego stroika. Możesz je dodatkowo udekorować lukrem i czerwoną wstążeczką.

NA OKNO

Czy wiesz, że świąteczne ozdoby na okno własnoręcznie przygotowywane przez wszystkich członków rodziny to świetna zabawa i okazja do wspólnego spędzania czasu? Zanim jeszcze bożonarodzeniowa gorączka zakupów, gotowania, pakowania prezentów i sprzątanía osiągnie apogeum, sięgnijcie po sztuczny śnieg, aby razem udekorować wszystkie okna w domu czy w mieszkaniu. Takie ozdoby genialnie prezentują się na szybkie, szczególnie jeśli pogoda za oknem nie rozpieszcza białym puchem. Jako uzupełnienie świetnie będzie się prezentowała gwiazda z papieru, albo girlanda z kartonu, papieru i sznurka. Jeśli lubisz nieszybkie rozwiązania, wykonaj lampiony z kartonu, które postawisz na parapecie. Na pewno będą się prezentowały efektownie z zewnątrz, a dodatkowo wprowadzą kameralną i przytulną atmosferę w pomieszczeniu.

Ryby na świątecznym stole

KARP NADZIEWANY

Składniki: karp o wadze ok. 1 ½ kg, jabłko, 2 jajka, mały słoiczek chrzanu, sól, pieprz, kilka łyżek masła.

Przygotowanie: Karpia oczyścić, opłukać, osuszyć i przyprawić solą oraz pieprzem. Na tarce warzywnej zetrzeć obrane jabłko i ugotowane na twardo jajka. Wymieszać z chrzanem. Przyprawić solą i pieprzem. Nałożyć do ryby. Spiąć metalowymi szpilkami i związać drutem.

Włożyć do rękawa do pieczenia. Na karpia dać trochę masła. Rękaw zawiązać. Piec przez godzinę w temp. 180 st. C. 20 minut

przed końcem rozciąć i rozchylić folię. Na stół podawać w całości (wcześniej wyjąć szpilki).

ŚLEDZ W KOPRZE

Składniki: 350 g solonych śledzi, 4 czubate łyżki świeżego kopru, 3 goździki, 4 nasiona angielskiego ziela, 200 ml wody, 100 ml octu, 6 łyżek cukru, sól do smaku.

Przygotowanie: Śledzie namoczyć w zimnej wodzie. Podczas moczenia zmienić wodę kilka razy. Wlej wodę i ocet do garnka. Dodaj przyprawy i cukier, zagotuj. Ostudź zaprawę. Pokrój śledzie na kawałki. Umieść w słoiku na przemian z posiekanym koprem. Zalej zalewą octową, zamknij i wstaw do lodówki.

Po dwóch dniach śledzie są już dobre.

ZAPIEKANY DORSZ

Składniki: 400 g dorsza, 200 ml śmietany do zup i sosów 18%, 1 ząbek czosnku, 2 łyżki posiekanego kopru, 4 łyżki zimnej wody, szczypta kurkumy (opcjonalnie), sól, pieprz.

Przygotowanie: Rybę oprószyć z obu stron solą i pieprzem, ułożyć w naczyniu żaroodpornym. Śmietanę wymieszać z wodą, wycisnąć tym ząbkiem czosnku, koprem i kurkumą. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Tak przygotowanym sosem polać rybę. Piec w temperaturze 190 st. C przez 25 minut.

Wrócili z medalami



21 medali przywieźli nasi zawodnicy z Finału Wielkopolskiej Ligi Taekwondo Olimpijskiego w Śremie! W zmaganiach uczestniczyło ponad 300 zawodników z 23 klubów, a 12-osobowa ekipa KUK-SON - a zajęła 4. miejsce drużynowo!

Medale w Śremie zdobywali Filip Śliwiński, Borys Sadowski, Wiktoria Bartkowiak, Franciszek Dopierała, Oskar Sadowski, Mar-

cin Koralewski, Franciszek Rozwarka, Jakub Maciejewski, Kornelia Kowalczyk, Zuzanna Pawlak, Rafał Śliwiński i Antoni Dopierała.

Klub Kuk-Son Pawłowice wspierają: Gmina Krzemieniewo, Gmina Przemęt, Starostwo Powiatowe w Wolsztynie, Powiat Leszczyński, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Ministerstwo Sportu i Turystyki, JassBoard, INTEGRUM IT.

Liga Siatkonogi

Zakończyły się zmagania tegorocznej Ligi Siatkonogi organizowanej przez garzyński ORLIK.

- Wzięło w niej udział aż 10 zespołów, co należy uznać za duży sukces. Tak wysoka frekwencja potwierdza, że jest zapotrzebowanie na ten sport i można go rozwijać. Pod dużym wrażeniem naszych działaczy była nawet krajowa federacja tej dyscypliny, która wspominała o nas na swojej oficjalnej stronie. Siatkonoga to sport przede wszystkim dla miłośników piłki nożnej, którzy mają okazję wykorzystać umiejętność panowania nad futbolówką, którą trzeba skutecznie przebiec na stronę przeciwnika. Ta gra stanowi dla nich świetne uzupełnienie treningu piłkarskiego - mówi animator Orlika w Garzynie.

Mistrzem w sezonie 2024 została drużyna DKM TEAM w składzie: Mateusz Ratajski (kapitan), Damian Tomczak i Kamil Adamczak. Srebrne medale zdobyli chłopcy z AJAX - u Lubonia: Michał Koszyczarek (kapitan), Jakub Łaszczyński i Miłosz Skorupski. Trzecie miejsce na podium wywalczyła SŁOMIANKA KOCIUGI: Damian Kaczmarek (kapitan), Kacper Stankowski, Wojciech Włodarczyk i Kacper Maciołka.

Partnerami rozgrywek i fundatorami upominków byli: Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe ROMA Jan Olszewski z Garzyna, M. S Meble Marcina Sinińskiego z Kąkolewa, Finup Partner Ekspert Kredytowi - Gostyń, GRZES BRUK z Garzyna i Myjnia Krzemieniewo Kamila Biernaczyka.



Siatkarze grali i pomagali

W niedzielę, 8 grudnia sala sportowa w Pawłowicach zapęłniła się ludźmi dobrych serc - miłośnikami siatkówki. Tego dnia rozegrano IV Turniej Charytatywny "GRAMY I POMAGAMY", który zgromadził aż 12 mieszanych zespołów.



Poziom rywalizacji był niezwykle wyrównany, a do rozstrzygnięcia wielu pojedynków był potrzebny dodatkowy set. Turniej

zwyciężyła drużyna Toyota Team, która w meczu finałowym pokonała Krótką Piłkę. Trzecie miejsce zdobyła Unia Wyciążkowo, a

czwarte Bezbeczki.

Oprócz nich w Pawłowicach zaprezentowali się: Las Choinkas, Las Palmas, Hydro - Paka, Wczo-

rajsi, Fenix Volley, Lipno Team, Dzika Kaczka i Zgrywusy.

Puchar i medale dla najlepszych zespołów wręczyła dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Pawłowicach Mirosława Graf.

Na sali pojawili się także rodzice 4-letniego Olivera z Kąkolewa, u którego wykryto nowotwór złośliwy. Wszystkie środki pozyskane z wydarzenia zostały przeznaczone na leczenie chłopca. Sportowców odwiedził również wójt Radosław Sobecki.

Dla uczestników, jak i kibiców przygotowano słodki poczęstunek i ciepłe napoje. Organizatorami imprezy byli: Natalia Bolewicz, Irmina Suszał i Damian Marciniak, którzy za pomoc w przeprowadzeniu turnieju dziękują Publicznej Szkole Podstawowej w Pawłowicach, Urzędowi Gminy w Krzemieniewie oraz wszystkim tym, którzy choć w najmniejszym stopniu wsparli organizację tego bardzo udanego wydarzenia sportowego.

Spotkanie jubilatów

To zawsze wyjątkowy dzień, w którym władze gminy Krzemieniewo zapraszają na spotkanie w restauracji jubilatów obchodzących 50 -, 60 -, 65 - i 70-lecie pożycia małżeńskiego.



Na tegorocznej uroczystości, która odbyła się w czwartek, 28 listopada, pojawiło się łącznie 27 par, które powitali wójt Radosław Sobiecki, przewodniczący Rady Gminy Krzemieniewo Mirosław Krysztofiak oraz kierownik USC Agata Musielak.

W pierwszej kolejności medalami za długoletnie pożycie małżeńskie przyznawanymi przez prezydenta RP, legitymacjami, upominkiem oraz listem gratulacyjnym

nagrodzono 19 par, które przeżyły razem 50 lat. Po nich gratulacje odebrała jedna para z 70-letnim stażem małżeńskim, jedna z 65-letnim i sześć małżeństw obchodzących 60-lecie.

W dalszej części uroczystości piękny występ zaprezentowali przedszkolacy z Krzemieniewa.

Tego dnia jubilaci chętnie dzielili się wspomnieniami i refleksjami. Długo nie trwało, gdy do tańca ruszyły pierwsze pary.

- Państwo jesteście przykładem, że można. Myślę, że dzięki ogromnej miłości, determinacji i wyrozumiałości można wspólnie przeżyć wiele wspólnych lat. Gratulujemy wam tego. Jesteście wspólnym przykładem dla młodego pokolenia, dla którego być może te wartości są zatracane. Cieszymy się razem z wami i życzymy kolejnych wspólnych jubileuszów - mówił podczas spotkania wójt Radosław Sobiecki.

W uroczystości udział wzięli:

50-lecie małżeństwa: Maria i Leon Adamczakowie, Halina i Marian Andrzejewscy, Maria i Henryk Beuge, Zofia i Eugeniusz Biernatowie, Maria i Jan Czabańscy, Stanisława i Edward Gembakowie, Małgorzata i Wiesław Hoch, Stefania i Marian Karpińscy, Teresa i Jan Krawczykowie, Maria i Michał Michalscy, Salomea i Andrzej Musielakowie, Danuta i Jan Naskrętowie, Urszula i Bronisław Niedzielscy, Jadwiga i Julian Nowakowie, Jolanta i Zenon Rosikowie, Kazimiera i Zbigniew Rzepeccy, Zofia i Wojciech Skórzewscy, Lidia i Jan Zajdłowie, Teresa i Marian Zbieżakowie.

60-lecie małżeństwa: Janina i Grzegorz Adamczakowie, Bronisława i Bronisław Katarzyńscy, Helena i Bronisław Klupsch, Helena i Józef Kolasińscy, Pelagia i Stanisław Neumannowie, Leokadia i Stanisław Welsowie

65-lecie małżeństwa: Kazimiera i Franciszek Musielakowie

70-lecie małżeństwa: Bronisława i Feliks Tobołowie.

Świątecznie z GCK



Jak co roku nasi mieszkańcy wspólnie ubierali choinkę przed Urzędem Gminy. Tym razem spotkaliśmy się 6 grudnia, a nasze piękne drzewko przyozdobiłymi najróżniejszymi bombkami wykonanymi przez uczestników tego sympatycznego wydarzenia. Jak zawsze świetnie się bawiliśmy, a z możliwości zrobienia pamiątkowego zdjęcia z Mikołajem skorzystało wielu najmłodszych.

W sobotnie popołudnie, 7 grudnia, w trakcie Świątecznego Spotkania z Mikołajem, które odbyło się w garzyńskim Domu Kultury, było ze wszech miar magicznie!

W wyjątkowy nastrój wprowadzili nas uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej w Nowym Belęcinie, którzy przedstawili jaśółka. Następnie zabawny pokaz magii zaprezentował Krzysztof Tumko, który bezapelacyjnie zdobył sobie serca młodej publiczności. W Garzyńskim ogłoszono też

wyniki konkursu pn. "Świąteczny wianek na drzwi". W tym dniu nie mogło zabraknąć wizyty Świętego Mikołaja! Podczas wydarzenia przeprowadzono kiermasz przygotowany przez uczniów ze szkół i przedszkoli z naszej gminy, który stanowił doskonałą okazję do zakupu wyjątkowych, często unikatowych, ręcznie robionych dekoracji świątecznych. Każdy zakup wspierał Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Na konto gminnego sztabu WOŚP trafią też środki z licytacji konkursowych wianków.

Wyniki konkursu na najpiękniejszy wianek:

Kategoria indywidualna: I miejsce - Katarzyna Wysocka, II miejsce - Teresa Klejbach, III miejsce - Teresa Nowak

Kategoria grupowa: I miejsce - Żłobek w Garzyńskim, II miejsce - Grupa Pszczółki Przedszkole Krzemieniewo, III miejsce - Izabela i Jakub Misiak.

